

Sygn. akt XVII Ka 898/15

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Sędziowie: SSO Anna Judejko (spr.)

SWSG Bartosz Stangierski

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Rataj

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016 r.

sprawy **R. G.** i **M. Z.**

oskarżonych z art. 217 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego/oskarżyciela prywatnego M. Z. od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wlkp. – Zamiejskowy Wydział VII Karny z siedzibą w Nowym Tomysłu z dnia 22 grudnia 2014 r. w sprawie sygn. akt VII K 731/13

1. utrzymuje wyrok w zaskarżonej części w mocy;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża oskarżonego/oskarżyciela prywatnego M. Z. i wymierza mu opłatę w łącznej wysokości 160,00 zł

Bartosz Stangierski Małgorzata Susmaga Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 22 grudnia 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt VII K 731/13 Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. – Zamiejskowy Wydział Karny w Nowym Tomysłu uznał oskarżonego M. Z. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k., za które wymierzył oskarżonemu karę 20 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł.

W punkcie 2. Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu z art. 216 § 1 k.k. Nadto w punkcie 3. i 4. wyroku K. Z. uniewinniony został od popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 217 § 1 k.k. i z art. 216 § 1 k.k. zaś w punkcie 4. uniewinnił oskarżycielkę prywatną – oskarżoną wzajemną R. G. do popełnienia analogicznych czynów.

W dalszych punktach wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania.

W punktach 1 i 5 – działając na swoją korzyść – oraz w punktach 4 i 7 – na niekorzyść R. G. wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył M. Z. zarzucając wyrokowi:

1. obrażę art. 7 k.p.k., 4 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz nierzetelną, nieuwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego;
2. obrażę art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez pominięcie w opisie czynu okoliczności dotyczących zamiaru (w zakresie czynu z punktu 1. wyroku);
3. obrażę art. 424 § 1 k.p.k. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu orzeczenia przyczyn, dla których Sąd uznał, że mechanizm obrażeń pokrzywdzonej wskazywany przez oskarżonego jest nieprawdopodobny życiowo, ogólne powoływanie się na przeprowadzone dowody oraz lakoniczne, ogólnikowe ustalenie stanu faktycznego;
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu, że oskarżony szarpał R. G. i uderzył ją pięścią w twarz (w zakresie czynu z punktu 1. wyroku);
5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu, że R. G. nie uderzyła M. Z. łokciem w brzuch i torbę w głowę oraz nie znieważyła go słowami powszechnie uważanymi za obelżywe (w zakresie czynu z punktu 4. wyroku);

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od czynu przypisanego mu w punkcie 1. wyroku oraz uznanie oskarżonej R. G. za winną zarzucanych jej czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona w niniejszej sprawie okazała się bezzasadna. Nie mógł się bowiem ostać sformułowany w niej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd Rejonowy jako podstawa wydania zaskarżonego orzeczenia, mającego być skutkiem niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy w niniejszym składzie wyraża całkowitą aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu Rejonowego, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. Efektem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był przy tym należycie ustalony stan faktyczny.

Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż apelacja ogranicza się w rzeczywistości do polemiki z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Skarżący nie pokusił się w wywiedzionym środku odwoławczym o nic więcej, niż o ponowne przytoczenie stanowiska i argumentów prezentowanych w toku postępowania, które zdyskwalifikowane zostały przez Sąd I instancji. Argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie Sąd Okręgowy w

pełni podziela, nie widząc powodów do jej powielania. Przedstawiona przez M. Z. a następnie powielona w apelacji wersja wydarzeń nie przekonała bowiem ani Sądu Rejonowego ani Sądu odwoławczego.

Znamiennym jest, iż skarżący podważając dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodu z zeznań R. G. podkreślił fakt, że zeznania ww. znalazły oparcie jedynie w relacji jej męża, który jako osoba bliska dla pokrzywdzonej zainteresowany był takim a nie innym wynikiem sprawy zupełnie ignorując fakt, że ten sam zarzut postawić można przeciwstawianemu zeznaniom pokrzywdzonej i jej męża materiałowi dowodowemu, tj. wyjaśnieniom M. Z. i zeznaniom członków jego najbliższej rodziny.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji oceniając wszechstronnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy miał przy tym trafnie na uwadze konflikt pomiędzy jego stronami, który rzutować mógł na ich obiektywizm i ocenę sytuacji, z tego też względu co do zasady dał wiarę osobowym dowodom tylko w takim zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w dowodach nie pochodzących od stron i osób im najbliższych a nadto zgodne były z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie sposób przy tym mówić o nieobiektywnej ocenie materiału dowodowego w sytuacji, gdy również zeznaniom pokrzywdzonej i jej męża Sąd z przyczyn obszernie omówionych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie dał w pełni wiary, co prowadziło do uniewinnienia oskarżonych M. Z. od części zaś K. Z. od wszystkich zarzucanych mu prywatnym aktem oskarżenia czynów.

Nie widząc potrzeby powielania rozważań Sądu I instancji podkreślić jedynie należy, że autor apelacji odwołując się w jej treści do wyjaśnień M. Z. i zeznań jego żony i synów zdaje się zaś zupełnie ignorować niespójności w tychże wskazane w sposób obszerny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dotyczące w szczególności chwili, w jakiej R. G. ubliżyć miała ww. oraz uderzyć go pięścią w brzuch i torbą w głowę, które uniemożliwiały czynienie w ich oparciu ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy w sposób jak najbardziej uzasadniony odmówił zatem wiary wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadków w tym zakresie, w którym wskazywali oni, iż widzieli jak pokrzywdzona uderzała M. Z. trzymanymi w rękę torbami, na skutek czego mogła również sama doznać obrażeń. Analogicznie ocenić należało argumentację apelacji zmierzającą do podważenia zaskarżonego wyroku w części uniewinniającej R. G. od stawianych jej zarzutów.

O ile Sąd Okręgowy dostrzega przy tym pewne rozbieżności w zeznaniach R. G. i jej męża w zakresie przebiegu opisywanego przez nich zdarzenia (co mogło wynikać z dynamiki zdarzenia) okoliczność ta nie mogła sama w sobie podważyć faktu doznania przez ww. obrażeń stwierdzonych przez biegłego lekarza w opinii sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania a wydanej po przeprowadzeniu badania lekarskiego pokrzywdzonej. O ile – co słusznie zauważa skarżący – biegły nie wykluczył teoretycznej możliwości powstania obrażeń pokrzywdzonej w mechanizmie opisywanym przez M. Z. (tj. na skutek uderzenia torbą), o tyle wersji tej nie sposób uznać choćby za uprawdopodobnioną w kontekście wskazywanych już uprzednio rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego – oskarżyciela wzajemnego oraz zeznań osób mu najbliższych. Wersja wydarzeń przedstawiona przez R. G. poza opinią biegłego znajdowała zaś oparcie również w fakcie bezzwłocznego zgłoszenia uderzenia ww. przez M. Z. funkcjonariuszom Policji oraz udania się z wizytą do lekarza, któremu pokrzywdzona przedstawiła identyczne jak policjantom przyczyny swej wizyty i powstałego obrażenia.

Zgodzić przy tym należy się z Sądem I instancji co do tego, że specyficzna sytuacja procesowa, w jakiej doszło do sformułowania przez skarżącego zarzutów pod adresem R. G. nie mogła pozostawać bez wpływu na ocenę wiarygodności tychże zarzutów. Oskarżony – oskarżyciel wzajemny nie zdecydował się bowiem na zawiadomienie Policji o zachowaniu pokrzywdzonej ani na ich podniesienie na wcześniejszym – niż wniesienie wzajemnego aktu oskarżenia – etapie postępowania. Okoliczność ta sama w sobie nie stanowi oczywiście o niewiarygodności twierdzeń ww. Nie mniej jednak wersja wydarzeń przedstawiona przez M. Z. nie mogła się ostać z przyczyn uprzednio już wskazywanych.

Na koniec odnieść należało się do sformułowanego w apelacji zarzutu obrazy art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez pominięcie w opisie czynu okoliczności dotyczących zamiaru. Również i ten zarzut nie znalazł uznania Sądu odwoławczego. Powołana wyżej regulacja nakłada bowiem na Sąd obowiązek dokładnego określenia w wyroku

przypisanego oskarżonemu czynu, któremu to obowiązki Sąd meriti uczynił zadość opisując zachowanie przypisane M. Z. przez pryzmat znamion przestępstwa z art. 157 § 2 k.k., które popełnione może być wyłącznie umyślnie. Przepis art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. ustanawia bowiem wymóg precyzyjnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej, przez co rozumieć należy wskazanie kompletu znamion danego przestępstwa, które zostały wypełnione ustalonym zachowaniem oskarżonego.

Sąd odwoławczy podziela przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 września 2015 roku, V KK 182/15, zgodnie z którym konkretyzacja znamion czynu zabronionego (w tym zaś wypadku znamienia strony podmiotowej tegoż czynu) powinna następować w ramach ustaleń faktycznych prezentowanych w pisemnych motywach wyroku, co miało miejsce w realiach przedmiotowej sprawy.

Nie znajdując zatem podstaw do zakwestionowania zaskarżonego wyroku w wyżej wskazanym zakresie Sąd Okręgowy zbadał rozstrzygnięcie w części dotyczącej kary pod kątem jej współmierności do wszystkich okoliczności czynu. Nadmienić przy tym należy, że przestępstwo przypisane oskarżonemu zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2. Sąd Okręgowy stoi przy tym na stanowisku, iż miarą surowości kary jest nie tyle jej wysokość, co stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej w przepisie sankcjonującym dane zachowanie. W tym kontekście kary grzywny wymierzonej oskarżonemu – a zatem kary najłagodniejszej rodzajowo – nie sposób traktować jako nadmiernie surowej.

Zauważyć bowiem należy, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyty stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW (...), 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. (...) KW (...), 7-8, 60).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji wymierzając oskarżonemu karę uwzględnił zaś w należyty stopniu zarówno okoliczności obciążające i łagodzące wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, co czyni ta karę właściwą odpłatą za przypisane oskarżonemu przestępstwo.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji i uwzględnienia wniosku postulowanego przez skarżącego, a nadto uznając, że kara wymierzona oskarżonemu za ustalony i ostatecznie przypisany zaskarżonym wyrokiem czyn nie może uchodzić za rażąco niewspółmierną, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W ostatnim punkcie rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 i na podstawie art. 13 Ustawy o opłatach sądowych w sprawach karnych orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi w całości M. Z. i wymierzając mu opłatę w łącznej wysokości 160 zł (z tytułu wymierzenia kary grzywny jak również nieuwzględnienia apelacji od wyroku uniewinniającego R. G.). Oskarżony posiada bowiem stałe źródło dochodów umożliwiające mu poniesienie kosztów procesu we wskazanej wyżej wysokości.

Bartosz Stangierski Małgorzata Susmaga Anna Judejko